

Wiek Ewangelii, wysokie powołanie i jego warunki

Biblia mówi nam o tym, że Pan Bóg przez cały czas historii ludzkości interesuje się w szczególny sposób wybranymi przez siebie ludźmi. W ciągu trzech kolejnych wspomnianych w Biblii okresów dziejów tzn. w ciągu Wieku Patriarchów, Wiek Żydowski i Wiek Ewangelii, Pan troszczy się, błogosławi, uczy i koryguje tych, którzy są Jego.

Najpierw Pan Bóg liczył się tylko z jednostkami. W Wiek Patriarchów szczególna uwaga Pańska zwrócona była na Noego, Abrahama, Izaaka, Jakuba. W tym czasie warunkiem znalezienia się pod tą szczególną opieką Bożą była wiara. Wspomina o tym apostoł w Liście do Żydów: *„Wiarą obwieszczony będąc od Boga Noe... przygotował korab.... Wiarą powołany będąc Abraham, usłuchał Boga, aby poszedł na ono miejsce, które miał wziąć za dziedzictwo... Wiarą mieszkał w ziemi obiecanej jako w cudzej, mieszkając w namiotach z Izaakiem i z Jakubem, spólnymi dziedzicami tejże obietnicy. (...) Według wiary umarli ci wszyscy, nie wzięwszy obietnic, ale z daleka je upatrując, cieszyli się nimi...”* – Hebr. 11:7-9,13 (BGd).

W Wiek Żydowski Pan Bóg liczył się z cielesnymi potomkami Abrahama – z dwunastoma pokoleniami Izraela, z którymi zawarł przymierze na górze Horeb. Jest o tym mowa w 5 Księdze Mojżeszowej: *„Pan, Bóg nasz, uczynił z nami przymierze na górze Horeb. Nie z ojcy naszymi uczynił Pan to przymierze, ale z nami, którzyśmy tu dziś wszyscy żywi”* – 5 Mojż. 5:2-3 (BGd). I w tym wieku, by stać się uczestnikiem Pańskich błogosławieństw, konieczna była wiara, która objawiała się w posłuszeństwie Jego przykazaniom.

W Wiek Ewangelii, który rozpoczął się od chrztu Pana Jezusa Chrystusa w rzece Jordan, Pan Bóg interesuje się w szczególny sposób ludźmi, którzy pragną naśladować Jego Syna. Wiek ten jest przeznaczony dla wyboru specjalnej klasy, Kościoła, którego Głową jest Jezus Chrystus. Powołanie do tej specjalnej klasy to powołanie niebieskie, o którym wspomina apostoł Paweł w Liście do Żydów 3:1 (Hebr. 3:1).

Jak można stać się prawdziwym naśladowcą naszego Pana i Mistrza Jezusa Chrystusa? Jakie warunki należy spełnić by znaleźć się pod szczególną opieką Ojca Niebieskiego i stać się członkiem Kościoła? Odpowiedzi na te pytania znajdziemy w Piśmie Świętym, w słowach naszego Pana i Jego apostołów.

WIARA

Pierwszym warunkiem, jaki należy spełnić, by stać się godnym szczególnej troski Pana Boga, jest wiara. Ten sam warunek musiał być spełniony i w minionych wiekach. Gdyż *„bez wiary nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają”* – Żyd. 11:6 (NP). *„A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy”* – Żyd. 11:1 (NP). *„Wiara jest dowodem rzeczy niewidzialnych”* – Żyd. 11:1 (BGd). Na ten właśnie warunek wskazywał Pan Jezus, gdy zwracał się do Żydów, którzy w Niego uwierzyli – *„To gdy on mówił, wiele ich weń uwierzyło. Tedy mówił Jezus do tych Żydów, co mu uwierzyli”* – Jan 8:30-31.

SŁOWO

Kolejny warunek znajdziemy w dalszych słowach skierowanych przez Pana do tych, co uwierzyli: *„Jeśli wy zostaniecie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie”* – Jan 8:31. Pozostanie w Jego słowie, to pozostanie w nauce naszego Pana. Mówi o tym obrazowo przypowieść naszego Pana o czworakim nasieniu: *„Oto wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał; a gdy on rozsiewał, niektóre padło podle drogi; i przyleciały ptaki, a pozobały je. Drugie zaś padło na miejsca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi; i wnet weszło, iż nie miało głębokości ziemi. Ale gdy słońce weszło, wygorzało, a iż nie miało korzenia, uschło.”* – Mat. 13:3-6 (BGd). Ziarno, które uschło, to ci, w których sercach nie zachowały się słowa naszego Pana, gdyż brakło im korzenia – wiary.

PRAWDA

Kto pozostanie w słowie Pana Jezusa, by wytrwać, musi spełnić kolejny warunek – poznać prawdę. *„I poznacie prawdę”* – Jan 8:32. Jaką prawdę? Prawdę o niebieskim powołaniu. Prawda ta stała się przez naszego Pana. *„Albowiem zakon przez Mojżesza jest dany, a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się”* – Jan 1:17. On sam stał się *„Drogą nową i żywą, którą nam poświęcił przez zastoń, to jest przez ciało swoje”* – Hebr. 10:20. Dlatego apostoł Paweł zwraca się do tych, którzy zostali objęci niebieskim powołaniem: *„Przełoż bracia święci, powołania niebieskiego uczestnicy! Obaczcie apostoła i najwyższego kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa”* – Hebr. 3:1.



JARZMO

„Weźmijcie jarzmo moje na się” – Mat. 11:29. Wzięcie jarzma to służenie Panu, postępowanie za naszym Panem, uczenie się od Pana. „Uczcie się ode mnie, żem ja cichy i pokornego serca”. Uczcie się od Pana Jezusa, a nie od kapłanów żydowskich, czy obecnych. „Tedy Jezus rzekł do ludu i do uczniów swoich mówiąc: Na stołicy Mojżeszowej usiedli nauczani w Piśmie i Faryzeuszowie. Przetoż wszystkiego, czegoby wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegajcie i czyńcie, ale według uczynków ich nie czyńcie; albowiem oni mówią, ale nie czynią” – Mat. 23:1-3 (BGd). Służba dla Pana choć określona jako jarzmo, jest miła i lekka. „Jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemień moje lekkie jest” – Mat. 11:30. Pan jest z nami, pomaga nam w służbie Jemu, daje nam siłę w cierpieniu, uczy nas, że miłość Boża polega na zachowywaniu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie (Jan 5:3).

BRAMA

„Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna jest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich jest, którzy przez nią wchodzą. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; a mało ich jest, którzy ją znajdują” – Mat. 7:13-14. Ciasna brama to samozaparcie wiodące ku wąskiej drodze życia w pokorze i poświęceniu. Są to już wyższe warunki dotyczące tych, którzy uwierzyli w Jezusa i pozostają w Jego słowie, w Jego nauce. Do nich to zwraca się apostoł Paweł mówiąc: „Proszę was tedy bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbą wasze” – Rzym. 12:1 (BGd).

KRZYŻ

„Tedy rzekł Jezus do uczniów swoich: Jeżeli kto chce iść za mną, niechajże samego siebie zaprze, a weźmie krzyż swój i naśladuje mię” – Mat. 16:24. Pan wskazuje tu na dwa warunki. Pierwszy to zaparcie się samego siebie. Co to znaczy? Jest to pozbycie się własnej woli, zupełne ofiarowanie swoich osobistych chęci i dążeń. Jest to trudny warunek. Prowadzi on do podjęcia kolejnego kroku na drodze wysokiego powołania, spełnienia drugiego warunku, o którym mówi Pan – wzięcia na siebie swego krzyża. Zauważmy, że Pan nie mówi tu o noszeniu Jego krzyża, ale swego krzyża, swoich doświadczeń, trudności, zawodów i cierpień, które są niezbędne w krzyżowaniu swojej woli. Czyż jednak owo pozbywanie się własnej woli, określone symbolicznie jako krzyż, jest tylko cierpieniem? Jeśli nie towarzyszy mu także radość i zadowolenie z czynienia tego, co Pan uznaje za dobre dla nas, nasza służba nie jest przyjemna przed oblicznością Pańską. „Oto idę..., abym czynił wolę Twoją, Boże mój! Pragnę, albowiem zakon Twój jest w pośrodku wnętrzości moich” – Psalm 40:8-9

(BGd).

KIELICH

Odpowiadając na prośbę matki synów Zebedeuszowych Pan Jezus podał swoim, już zaawansowanym w służbie uczniom, kolejny ważny warunek: „Możecie pić kielich, który ja będę pił?” – Mat. 20:22. Mówiąc te słowa, Pan posłużył się czasem przyszłym, gdyż kielich zaczął obowiązywać od czasu ustanowienia go podczas ostatniej wieczerzy z uczniami. „A wzięwszy kielich i podziękowawszy, dał im, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy; albowiem to jest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów. Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego rodzaju winnej macicy, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego” – Mat. 26:27-29. Kielich wyobraża krew Pana Jezusa, którą wylał, życie, które ofiarował. Czy możemy pić kielich cierpień dla Chrystusa? Czy jesteśmy gotowi cierpieć z Nim? A „jeżeli tylko z nim cierpimy, abyśmy także z nim byli uwielbieni” – Rzym. 8:17. Czy jesteśmy gotowi nawet umrzeć dla Chrystusa?

OFIARA

„Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest, rozumną służbą waszą” – Rzym. 12:1. Warunek ten mogą spełnić ci, którzy zdecydowali się poświęcić, wypić kielich cierpień. Ich święta, miła Bogu ofiara to codzienna, rozumna służba dla Pana. A ofiarowanie ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa, to budowanie się w dom duchowny (1 Piotra 2:5). Pan Jezus przyrównuje takie ofiarnicze życie do budowania wieży – „Bo któż z was jest, chcąc zbudować wieżę, aby pierwszej usiadłszy, nie obrachował nakładu, mali to, czemuby jej dokończył? Aby snąć, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mógł, wszyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się naśmiewać z niego, mówiąc: Ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć” – Łuk. 14:28-30 (BGd). Wielu założyło fundament, lecz dalej nie buduje. Poświęcili się Panu, przyjęli chrzest, ofiarowali się, lecz nie kończą swojej budowy. Jak budować, by nasze budowanie było dokończone i trwałe? Apostoł Paweł tak radzi: „Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budownik założyłem grunt, a drugi na nim buduje: wszakże każdy niechaj baczy, jako na nim buduje. Albowiem gruntu innego nikt nie może założyć, oprócz tego, który jest założony, który jest Jezus Chrystus. A jeśli kto na tym gruncie buduje złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę, każdego robota jawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego roboty, jaka jest, ogień doświadczy” – 1 Kor. 3:10-13 (BGd).

Przyjmijmy warunki Pańskie, spełniajmy je w swoim codziennym życiu, dokonując ofiary przyjemnej



Panu. *„Dziś, jeźlibyście głos jego usłyszeli, nie zardziejacie serc waszych”* – Żyd. 3:7-8. *„Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia „- 2 Kor. 6:2.*

Henryk Kamiński
R-
„Straż”